

Totentanz - Zimny dom (2008)

Wpisany przez bluelover

Czwartek, 20 Wrzesień 2018 12:17 -

Totentanz - Zimny dom (2008)



01. Paranoja 02. Daję mniej 03. Marionetka 04. Gorzkie słowa 05. Zimny dom 06. Nie zostało nic 07. Przeżyjemy zło 08. Nikt 09. Raj 10. Na koniec świata Erik Bobella - bass guitar; Adrian Bogacz - guitar; Rafał Huszno - vocal, guitar; Sebastian Mnich - drums + Piotr Wojtanowski "Quentin" - acoustic guitar, keyboards, percussion

Na następcę dość ciepło przyjętego i skądinąd udanego albumu „Nieból” nie musieliśmy specjalnie długo czekać. Kilka dni temu, za sprawą Mystic Production, na rynku ukazał się kolejny krążek tarnowskiej formacji Totentanz - Zimny Dom. Jaki jest drugi, w dyskografii grupy, album? Na pewno jest pięknie wydany. Elegancki digipack z częściowo lakierowaną okładką robi wrażenie i pod tym kątem jest światowo. Jeżeli chodzi o muzykę to w wielkim skrócie można napisać, że zespół podąża szlakiem wydeptanym na debiucie, czyli jest mocno (gdymy trzeba) i melodyjnie.

Zespół opracował interesujący patent i tak obok utworów energicznych i zadziornych, wśród których prym wiedzie Paranoja, mamy te bardziej nastrojowe i nostalgiczne oraz niezwykle przebojowe, potencjalne radiowe hity. Do tej ostatniej grupy bez cienia wątpliwości możemy zaliczyć utwory „Marionetka”, z ciekawym tekstem i interesującą, wpadającą w ucho melodią, oraz „Na Koniec Świata”, które jest radiowe „do bólu”. Jest to półakustyczna ballada, która przy odpowiedniej promocji ma szansę stać się hitem. Na co warto jeszcze zwrócić uwagę? Bardzo ciekawie wypada kompozycja Gorzkie Słowa, która po onirycznej senno bujającej zwrotce i takowym refrenie oferuje nam śliczne (o czym zespół sam wspomina;-)) zakończenie. W tytułowym „Zimny Dom” poznajemy znaczenie tytułu krążka, a dość smutna melodia w połączeniu z interesującym tekstem zmuszają do chwili refleksji. Niestety Totentanz nie wyzbył się swoich „Comowych” zapędów i w dalszym ciągu słychać tu wyraźną inspirację zespołem, który wstawia się najdłuższymi tytułami kolejnych płyt:-). Najwyraźniej można to „wyłapać” to w Nikt i Raj (w tym ostatnim ciekawie wypada quasi hiszpańska gitara).

Totentanz - Zimny dom (2008)

Wpisany przez bluelover

Czwartek, 20 Wrzesień 2018 12:17 -

"Zimny Dom" to udany album. Ostre gitary przeplatają się z dźwiękami akustyków, jest melodyjnie i przebojowo (choć chyba nieco mniej niż na debiucie). Znam osoby, które stwierdziły, iż nowy album jest gorszy od poprzedniczki i może i coś w tym jest. Na swoim nowym wydawnictwie zespół postawił nieco bardziej na ciężar i klimat swych kompozycji, przez co stały się one nieco trudniejsze w odbiorze. Wystarczy jednak trochę czasu, aby dać się wciągnąć w atmosferę krążka. W każdym razie, moim zdaniem, obok Comy to obecnie najciekawszy przedstawiciel ciężkiego i melodyjnego rocka w naszym kraju. ---Piotr Michalski, rockarea.eu

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#)

[back](#)